



PRZEKAŻ 1% PODATKU LUB DAROWIZNĘ



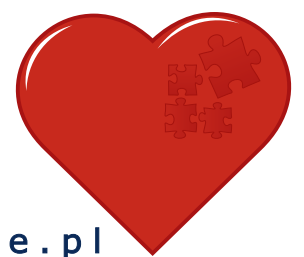
Irmina Rychlicka

Subkonto nr: 1039602

miejserce.pl/podopieczny/1039602

Poznaj moją historię:

FUNDACJA
**MIEJ
SERCE**
www.miejserce.pl



Kiedy urodziła się Irminka, musiałam nauczyć się żyć na nowo. Nasza historia zaczyna się od mojej drugiej ciąży z Irminką i regularnych wizyt u lekarza, który zapewniał mnie, że wszystko jest w porządku z dzieckiem. Kiedy pytałam czy wszystko jest dobrze, stwierdził, że dziecko ma serce zdrowe. Długo oczekiwałam na pojawienie się dziecka. Dnia 17.09.2009r. o godzinie 5:20 z masą ciała 2360 g i 10 pkt Apgar przyszła na świat nasza córeczka. Byłam taka szczęśliwa, że synek ma zdrową, śliczną siostrę. Szczęście długo nie trwało - pielęgniarka przebijając córkę w 3 dobie po porodzie chciała zmierzyć temperaturę, kiedy włożyła termometr do odbytu zauważyła, że jest coś nie tak. Okazało się, że córka ma zarośnięty odbyt. Świat w jednej chwili mi się załamał, kiedy usłyszałam że malutka oprócz zarośniętego odbytu ma także szmer nad sercem. Nie mogłam zebrać myśli, a ojciec dziecka nie chciał przyjechać, tak jakby było mu to obojętne.

W 6-tej dobie po urodzeniu córeczki przewieziono nas do Katedry i Kliniki Chirurgii Dziecięcej i Onkologicznej w Szczecinie na zabieg. Niestety, to nie był koniec złych wiadomości. Kiedy przyjechalismy lekarz pytał czemu tak późno. Po obejrzeniu małej powiedział, że dziecko ma zarośnięcie odbytu z przetoką do przedsionka pochwy, czyli wypróżniała się pochwą. Zaczęła być przygotowywana do zabiegu. Kiedy rozmawiałam z lekarzem, powiedział, że Irminka wymaga nie jednej operacji, ale trzech. Widziałam jak ciężko było to lekarzowi mi przekazać, bo miałam wtedy 19 lat. Siedziałam prawie całą noc przy niej, patrząc na jej malutkie rączki, a kiedy słyszałam jak płacze, serce mi się kroiło.

Następnego dnia malutka przeszła operację wyłonienia przetoki dwulufowej na esicy 46.031, czyli jelita by kał mógł wychodzić przez jelito, a nie przez pochwę. W przeciwnym razie doszłoby do zakażenia i mogłaby umrzeć. Wtedy już wiedziałam, że czeka nas długa droga leczenia. Kiedy zadzwoniłam do ojca dzieci stwierdził, że rozsiewam panikę i nie przyjedzie. Wiedziałam, że już kogoś ma. Zastanawiałam się, dlaczego my, dlaczego to nas spotkało. Od tamtej chwili się z nami nie skontaktował. Jedno mnie cieszyło, że mam wsparcie w rodzinie, że nie jestem sama, a córeczka po operacji ma się dobrze, ale jednocześnie nie wiedziałam, czy poradzę sobie ze zmienianiem takiego maluszkowi woreczków i czy nie uszkodzę jelita, ale lekarze mnie tego wszystkiego nauczyli, więc dnia 3.10.2009 przywiozłam córeczkę do domu.

Braciszek nie wiedział co się dzieje i pierwszą jego reakcją na siostrę był płacz. Następne miesiące oczekiwaliśmy na drugą operację stomii. W lutym 2010 roku córka przeszła drugą operację odtworzenia odbytu sposobem Pena, po czym była niewydolna oddechowo, musiała mieć przetaczaną krew i przekazano ją do centrum leczenia urazów wielonarządowych celem wybudzenia i ustabilizowania stanu ogólnego. Kilka dni po operacji córkę zaczęto hegarować specjalnymi metalowymi prętami, co pomogło córeczce podczas wypróżniania się - odbyt jej musi mieć odpowiednią wielkość. Irminka nadal jest dziś hegarowana, choć już nie tak często. W czerwcu przeszła operację zamknięcia kolostomii. Wydawało by się, że to zabieg, ale czekały nas kolejne niespodzianki. Córka doznała udaru mózgu ogniska niedokrwienia w płacie czołowym i ciemieniowym, epilepsji i niedowładu lewostronnego. Została przewieziona na neurologię, gdzie leczono ataki padaczki.

Po wizycie u kardiologa przeżyłam szok - szmery okazały się wadą serca Tetralogią Fallotta asd II z gradientem komorowo- płucnym, ubytek międzyprzedsionkowy o średnicy 0,8 z przeciekiem dwukierunkowym oraz ubytek międzyprzedsionkowy o średnicy 0,6 cm. Jest to siniczna wada serca. Cały czas mamy niestety pod górkę. Jesteśmy już po operacji serca. W Klinice w Poznaniu spędziliśmy półtora miesiąca. Malutka złapała ropne zapalenie ucha z bakterią coli i grzybem candida, przy czym okazało się, że mała ma kolejną wadę wrodzoną, bo nie ma grasicy- organu odporności i padło podejrzenie zespołu DiGeorge'a.

Mamy nadzieję, że uda nam się zebrać pieniążki na rehabilitację Irminki. Igorek bardzo by chciał, żeby Irminka razem z nim biegała, czasem chce bawić się z nią w berka, ale tłumaczę mu, że jego dzidzia nie umie biegać ani chodzić. Wychowuje sama dzieci i nie jestem w stanie opłacić córeczce rehabilitacji, która jest naszą wielką szansą na dalszą przyszłość, dlatego zwracam się do Państwa z prośbą o pomoc dla Irminki.



Fundacja Miej Serce
ul. Jankowicka 9
44-201 Rybnik
KRS 0000 368 135



tel. 32 411 58 20
e-mail: biuro@miejserce.pl
www.miejserce.pl

JAK MOŻNA POMÓC?



KTO MOŻE PRZEKAZAĆ 1%

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi zasadami 1% na rzecz OPP (Organizacji Pożytku Publicznego) mogą przekazać:

- płatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych,
- płatnicy podatku liniowego,
- ryczałtowcy,
- osoby uzyskujące dochody z rynków finansowych,
- osoby uzyskujące dochody z rynków nieruchomości,

Generalnie taką możliwość mają wszyscy wypełniający PIT-28, PIT-36, PIT-37, PIT-38.



JAK PRZEKAZAĆ 1% PODATKU?

1

W serwisie **podatki.gov.pl** wybierz **Twój e-PIT**

Wpisz swoje dane:

2

- PESEL (albo: NIP i datę urodzenia)
 - kwotę przychodu z deklaracji za rok poprzedni
 - kwotę przychodu z jednej z informacji od pracodawców (np. PIT-11) za obecny rok
- lub użyj profilu zaufanego

3

Na głównym ekranie zobaczysz informację o OPP



Jeśli robisz to po raz pierwszy:

- ☰ wybierz z listy nasz numer **KRS: 0000 368 135**
- wskaż cel szczegółowy (jeśli chcesz)
- ✓ zaznacz zgodę (jeśli chcesz) na przekazanie OPP informacji o 1% podatku



Jeśli chcesz zmienić OPP:

- ☰ wybierz opcję: "Zmieniam organizację"
- ☰ wybierz z listy nasz numer **KRS: 0000 368 135**
- wskaż cel szczegółowy (jeśli chcesz)
- ✓ zatwierdź tę zmianę



Jeśli chcesz zmienić tylko cel szczegółowy:

- ☰ wybierz opcję: "Zmieniam organizację"
- ✎ nie zmieniając numeru KRS, edytuj informacje o celu szczegółowym
- ✓ zatwierdź tę zmianę



na koniec **ZAAKCEPTUJ I WYŚLIJ ZEZNANIE**



WPŁATA BEZPOŚREDNIO NA KONTO

Darowiznę można przekazać w dowolnym momencie robiąc wpłatę na konto (przelewem bankowym lub na poczcie) bądź korzystając z bezpiecznej płatności online.

Nazwa odbiorcy: FUNDACJA MIEJ SERCE
Ul. Jankowicka 9, 44-201 Rybnik

Numer konta: Bank PKOBP 20 1020 2472 0000 6202 0364 1610

Tytuł przelewu: Proszę wpisać nazwisko podopiecznego i numer subkonta